

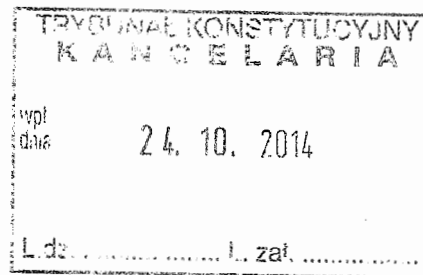


SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 24 października 2014 r.

Sygn. akt K 54/13

BAS-WPTK-2971/13



Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 27 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, przedkładam wyjaśnienia w sprawie wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich z 15 listopada 2013 r. (sygn. akt K 54/13), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 217c ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557 ze zm.) w zakresie, w jakim wyłącza możliwość telefonicznego porozumiewania się tymczasowo aresztowanego z obrońcą, **jest niezgodny** z art. 42 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli

W niniejszej sprawie przedmiotem kontroli uczyniono art. 217c ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557 ze zm.; dalej: k.k.w. lub kodeks karny wykonawczy). Przepis ten stanowi: „Tymczasowo aresztowany nie może korzystać z aparatu telefonicznego oraz innych środków łączności przewodowej i bezprzewodowej”.

II. Prawo do obrony

1. Zarzuty Rzecznika Praw Obywatelskich

Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej: RPO lub wnioskodawca) zarzuca, że art. 217c k.k.w. „w zakresie, w jakim wyłącza możliwość telefonicznego porozumiewania się tymczasowo aresztowanego z obrońcą” jest niezgodny z art. 42 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Wymaga przy tym zauważenia, że mimo wskazania jako wzorców kontroli wyłącznie przepisów Konstytucji, RPO w uzasadnieniu przedłożonego wniosku nawiązuje także do standardów konwencyjnych, wynikających przede wszystkim z art. 6 ust. 3 lit. c Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.; dalej: EKPCz), który stanowi: „Każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do [...] bronięcia się osobiście lub przez ustanowionego przez siebie obrońcę, a jeśli nie ma wystarczających środków na pokrycie kosztów obrony – do bezpłatnego korzystania z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości”. Sejm – mając na uwadze inspirującą rolę EKPCz przy tworzeniu Konstytucji z 1997 r., a także uwzględniając wpływ postanowień tej konwencji na wykładnię przepisów obowiązującej ustawy zasadniczej, akceptuje taki sposób argumentowania i w dalszych rozważaniach również będzie nawiązywał do standardu konwencyjnego w zakresie, w jakim pozostaje on aktualny na gruncie art. 42 ust. 2 Konstytucji.

Wnioskodawca, uzasadniając powyższy zarzut, odwołuje się do praktyki stosowania art. 217c k.k.w. przez pracowników i funkcjonariuszy Służby Więziennej. Praktyka ta polegać ma na tym, że na podstawie wspomnianego przepisu uniemożliwia się tymczasowo aresztowanemu utrzymywanie kontaktu telefonicznego z obrońcą.

Mając na uwadze wskazaną praktykę, uznawaną przez RPO za jednolitą i w pełni utrwaloną, stwierdza on, że art. 217c k.k.w. uniemożliwia korzystanie „w pełni z prawa do obrony”. Wnioskodawca wychodzi przy tym z założenia, iż: „Prawo do rozmów telefonicznych zaliczyć należy do szeroko rozumianego prawa do kontaktowania się z obrońcą (prawa do obrony w znaczeniu formalnym)”, co stanowi element konstytucyjnego prawa do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji). Podkreśla jednocześnie, powołując się na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, że prawo do obrony musi być zagwarantowane proceduralnie, tak aby miało charakter „realny i efektywny, a nie iluzoryczny i abstrakcyjny”. Podnosi również, tym razem powołując się na doktrynę prawa, iż „jest oczywiste, że w sytuacji, gdy oskarżony pozbawiony jest wolności w toku postępowania, prawo do obrony poprzez korzystanie z usług adwokata może być realizowane efektywnie tylko wówczas, gdy organy procesowe nie ograniczają w jakikolwiek sposób kontaktu oskarżonego z jego obrońcą”.

RPO stoi na stanowisku, że dostrzeżona przez niego i wskazana powyżej ingerencja kwestionowanego przepisu w konstytucyjne prawo do obrony nie jest konieczna „ze względu na wymienione w art. 31 ust. 3 Konstytucji dobra prawne”. W szczególności podnosi, że rozmowa telefoniczna tymczasowo aresztowanego z obrońcą „ma służyć ustaleniu/przygotowaniu linii obrony” i jako taka nie godzi w bezpieczeństwo państwa lub porządek publiczny. Tym samym, w ocenie wnioskodawcy, uzasadniony jest zarzut „nadmiernej represyjności w zakresie kontaktu telefonicznego z obrońcą”.

2. Wzorce konstytucyjne

1. Zgodnie z art. 42 ust. 2 Konstytucji: „Każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może on w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu”.

Jak zauważa Trybunał Konstytucyjny: „Konstytucyjne prawo do obrony należy rozumieć szeroko, jest ono bowiem nie tylko fundamentalną zasadą procesu karnego, ale też elementarnym standardem demokratycznego państwa prawnego. Prawo to przysługuje każdemu od chwili wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego (w praktyce od chwili przedstawienia zarzutów) aż do wydania prawomocnego wyroku, obejmuje również etap postępowania wykonawczego. Prawo do obrony w procesie karnym ma wymiar materialny i formalny. Obrona materialna to możliwość bronięcia przez oskarżonego jego interesów osobiście (np. możliwość odmowy składania wyjaśnień, prawo wglądu w akta i składania wniosków dowodowych). Obrona formalna to prawo do korzystania z pomocy obrońcy z wyboru lub z urzędu. Obrońca jest pełnomocnikiem oskarżonego, jego procesowym przedstawicielem, a jego głównym zadaniem jest ochrona oskarżonego w taki sposób, by cel procesu karnego osiągnięty został z zagwarantowaniem prawa do obrony” (wyrok TK z 17 lutego 2004 r., sygn. akt SK 39/02; zob. też m.in. wyroki TK z: 6 grudnia 2004 r., sygn. akt SK 29/04; 19 marca 2007 r., sygn. akt K 47/05; 3 czerwca 2008 r., sygn. akt K 42/07; 9 lipca 2009 r., sygn. akt K 31/08).

Doprecyzowując nieco powyższą wypowiedź Trybunału Konstytucyjnego należy wskazać, iż przysługiwanie prawa do obrony „od chwili wszczęcia [...] postępowania karnego [...] aż do wydania prawomocnego wyroku” oznacza, że wynikające z art. 42 ust. 2 Konstytucji gwarancje muszą być uwzględniane we wszystkich fazach postępowania karnego, w tym również w tych, które toczą się przed organami niesądowymi, np. Policją czy prokuratorem (zob. np. P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, komentarz do art. 42, s. 8).

2. W ramach konstytucyjnego prawa do obrony wyróżnić można szereg uprawnień, przysługujących zarówno oskarżonemu (podejznanemu), jak i jego obrońcy. W realiach niniejszej sprawy należy zwrócić szczególną uwagę na jedno z nich, a mianowicie prawo do kontaktu oskarżonego (podejznanego) ze swoim obrońcą. Jest ono dostrzegane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, który z perspektywy uprawnień obrońcy stwierdza: „Uprawnienia obrońcy to nie tylko możliwość przeglądania akt postępowania karnego – zapoznawania się z materiałem dowodowym, ale przede wszystkim kontakt z jego mocodawcą. To na podstawie osobistego kontaktu, obrońca pozyskuje faktyczną wiedzę o czynie sprawcy oraz

okolicznościach zdarzenia będącego przedmiotem postępowania, buduje strategię obrony, zgłasza wnioski dowodowe i współdziała z innymi obrońcami występującymi w sprawie” (wyrok TK z 17 lutego 2004 r., sygn. akt SK 39/02). Z kolei w doktrynie zauważa się, iż: „Przygotowanie się do obrony wymaga współdziałania oskarżonego z jego obrońcą. Wprawdzie każdy z tych podmiotów dysponuje na ogół pewną autonomią w toku postępowania, niemniej najczęściej niezbędne są uzgodnienia wielu szczegółowych kwestii. Z tego powodu zapewnienie możliwości przygotowania obrony musi oznaczać umożliwienie obrońcy kontaktu z oskarżonym, co ma znaczenie wówczas, gdy jest on w toku procesu pozbawiony wolności [...] nie ulega wątpliwości, że umożliwienie porozumiewania się aresztowanego oskarżonego ze swoim obrońcą należy do fundamentów rzetelnego procesu sądowego, umożliwiającego przygotowywanie obrony i realizowanie jej w toku postępowania” (P. Hofmański/A. Wróbel [w:] *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz do artykułów 1-18*, t. I, red. L. Garlicki, Warszawa 2010, s. 420 i przywołane tam orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – dalej: ETPCz; zob. też np. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, red. P. Hofmański, Warszawa 2011, komentarz do art. 73, nb. 2).

Należy podkreślić, że standard konstytucyjny i konwencyjny wymaga, aby kontakt oskarżonego (podejrzanego) ze swoim obrońcą był co do zasady kontaktem swobodnym (zob. wyrok TK z 17 lutego 2004 r., sygn. akt SK 39/02; C. Nowak, *Prawo do rzetelnego procesu sądowego w świetle EKPC i orzecznictwa ETPC* [w:] *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, red. P. Wiliński, Warszawa 2009, s. 125). Oznacza to, że porozumiewanie się obrońcy i jego klienta powinno być nieskrępowane, wolne od kontroli i innych, nadmiernych utrudnień. Stworzenie takich warunków służyć ma prawidłowemu funkcjonowaniu stosunku obrończego, opartego m.in. na zaufaniu oskarżonego (podejrzanego) do swojego obrońcy (zob. P. Hofmański/A. Wróbel [w:] *Konwencja...*, s. 420).

3. Wyrażone w art. 42 ust. 2 Konstytucji prawo do obrony nie ma charakteru absolutnego (zob. np. wyroki TK z: 3 czerwca 2008 r., sygn. akt K 42/07; 9 lipca 2009 r., sygn. akt K 31/08). Tym samym podlega ono limitowaniu, jednakże na warunkach określonych w art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej.

Przepis art. 31 ust. 3 Konstytucji formułuje następujące, kumulatywnie ujęte, przesłanki dopuszczalności ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności: 1) ustawowa forma ograniczenia; 2) istnienie w państwie demokratycznym konieczności wprowadzenia ograniczenia; 3) funkcjonalny związek ograniczenia z realizacją wskazanych w art. 31 ust. 3 wartości (bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób); 4) zakaz naruszania istoty danego prawa lub wolności (zob. np. L. Garlicki [w:] *Konstytucja ...*, komentarz do art. 31, s. 14 i n.).

3. Analiza zgodności

1. Odnosząc się do zarzutów wnioskodawcy w pierwszej kolejności należy zauważyć, że wykładnia kwestionowanego art. 217c k.k.w., zwłaszcza z uwzględnieniem jego otoczenia normatywnego, może rodzić i rodzi wątpliwości, które sprowadzają się do zasadniczego pytania, czy *de lege lata* dopuszczalne jest telefoniczne porozumiewanie się tymczasowo aresztowanego z obrońcą?

Zgodnie z dominującą wykładnią, w obecnym stanie prawnym dopuszczalne jest telefoniczne porozumiewanie się tymczasowo aresztowanego z obrońcą (tak np. Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego w opracowanej przez P. Wilińskiego opinii dotyczącej zakazu prowadzenia rozmów telefonicznych przez osobę tymczasowo aresztowaną, s. 1-2; Minister Sprawiedliwości w piśmie z 5 maja 2010 r., sygn. DL-P-I-0760-6/10, s. 1-2; K. Dąbkiewicz, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2013, komentarz do art. 217c; K. Postulski, *Komentarz do art. 217(c) Kodeksu karnego wykonawczego*, Lex/el. 2012, teza 2; Z. Hołda, K. Postulski, *Komentarz do art. 217(c) Kodeksu karnego wykonawczego*, Lex/el. 2008, teza 2; K. Postulski, *Komentarz do art. 215 Kodeksu karnego wykonawczego*, Lex/el. 2012, teza 8; Z. Hołda, K. Postulski, *Komentarz do art. 215 Kodeksu karnego wykonawczego*, Lex/el. 2008, teza 5). Zwolennicy takiej interpretacji podnoszą, że zakaz wyrażony w art. 217c k.k.w. nie ma charakteru całkowitego i nie odnosi się do telefonicznego kontaktu między tymczasowo aresztowanym a jego obrońcą. Na kontakt taki pozwalają bowiem inne regulacje. Po pierwsze, art. 215 § 1 k.k.w., który w zdaniu 1 stanowi: „Tymczasowo aresztowany ma prawo do porozumiewania się z obrońcą lub pełnomocnikiem będącym adwokatem albo radcą prawnym podczas nieobecności innych osób oraz korespondencyjnie”. Po drugie, art. 8 § 3 k.k.w.,

stosowany do tymczasowo aresztowanego z mocy art. 242 § 1 k.k.w., który stanowi: „Skazany pozbawiony wolności może porozumiewać się ze swoim obrońcą lub pełnomocnikiem będącym adwokatem lub radcą prawnym podczas nieobecności innych osób, a rozmowy z tymi osobami w trakcie widzeń i rozmowy telefoniczne nie podlegają kontroli”. Po trzecie, art. 73 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.; dalej: k.p.k.) przewidujący, iż: „Oskarżony tymczasowo aresztowany może porozumiewać się ze swym obrońcą podczas nieobecności innych osób oraz korespondencyjnie”. Przy czym przyjmuje się, że korespondencyjne porozumiewanie się, o którym mowa w art. 215 § 1 k.k.w. i art. 73 § 1 k.p.k., obejmuje swoim zakresem także kontakt telefoniczny.

Z uzasadnienia wniosku RPO wynika jednakże, że w opozycji do powyższego funkcjonuje praktyka wykonywania tymczasowego aresztowania. Wnioskodawca, powołując się na stosowanie art. 217c k.k.w. przez pracowników i funkcjonariuszy Służby Więziennej, podnosi bowiem, iż na podstawie tego przepisu uniemożliwia się tymczasowo aresztowanemu utrzymywanie kontaktu telefonicznego z obrońcą. Rzecznik Praw Obywatelskich podkreśla, że wskazywana praktyka wynika z literalnej wykładni art. 217c k.k.w., wszak przepis ten *expressis verbis* stanowi, iż tymczasowo aresztowany nie może korzystać z aparatu telefonicznego oraz innych środków łączności przewodowej i bezprzewodowej. Tak brzmiący przepis, jak wywodzi wnioskodawca, odnoszony jest przez Służbę Więzienną „także do obrońców i pełnomocników” tymczasowo aresztowanego, a zatem uznaje się go za *lex specialis* wobec art. 215 § 1 k.k.w.

2. Z powyższego wynika, że istnieje, a nawet dominuje taka wykładnia art. 217c k.k.w., która zapewnia – oczekiwaną przez RPO – gwarancję w postaci możliwości telefonicznego porozumiewania się tymczasowo aresztowanego z obrońcą. Wnioskodawca podnosi jednak, że wskazana interpretacja kwestionowanego przepisu nie została zaakceptowana w praktyce jego stosowania. Powołuje się przy tym – po pierwsze – na wyniki wizytacji placówek penitencjarnych. Zgodnie z nimi „uniemożliwienie korzystania przez tymczasowo aresztowanych z możliwości porozumiewania się telefonicznego z obrońcami zostało stwierdzone we wszystkich wizytowanych placówkach” (we wniosku nie podaje się jednak liczby wizytowanych placówek), a problem ten odnotowywany jest od 2008 r. Po drugie, RPO powołuje się na dwa pisma otrzymane od Dyrektora Generalnego Służby

Więziennej, które zostały dołączone do wniosku inicjującego postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym. W pierwszym z nich, datowanym na 15 grudnia 2011 r. (sygn. BDG(k)-0912-21/11/409), w odniesieniu do – jak się zdaje – telefonicznego kontaktu tymczasowo aresztowanego z obrońcą wywiedziono: „Wykonie [powinno być: «Wykonywanie» – uwaga własna] tymczasowego aresztowania służy realizacji celów, dla których środek ten zastosowano, a w szczególności zabezpieczeniu prawidłowego toku postępowania karnego, zgodnie m.in. z normą zawartą w art. 207 k.k.w. Podkreślić trzeba, że dyrektor aresztu śledczego jest organem postępowania karnego odpowiedzialnym za prawidłowy tok postępowania karnego w stopniu nie mniejszym niż organ, do którego dyspozycji tymczasowo aresztowany pozostaje. Realizacja rekomendacji Nr 3 zawartej w przedmiotowym raporcie z wizytacji Krajowego Mechanizmu Prewencji może skutkować wypełnieniem przez kierowników wizytowanych jednostek znamion czynu z art. 231 k.k. W konsekwencji zaś może powodować reakcję organów ścigania polegającą na przedstawieniu dyrektorom aresztów śledczych zarzutu niedopełnienia obowiązków służbowych”. Z kolei w drugim piśmie, datowanym na 12 marca 2012 r. (sygn. BDG(k)-0912-21/11/409), stwierdzono, że w odniesieniu do „możliwości korzystania z aparatu telefonicznego przez tymczasowo aresztowanych” podtrzymuje się „dotychczasowe stanowisko w przedmiotowej sprawie”.

Pogląd RPO, iż „praktyka dotycząca realizacji art. 217c k.k.w. jest jednolita, w pełni utrwalona i polega ona na odmowie telefonicznego kontaktu tymczasowo aresztowanego z obrońcą”, został potwierdzony przez Ministra Sprawiedliwości, co nastąpiło w piśmie z 27 czerwca 2014 r. (sygn. DPK-I-070-32/14/5) stanowiącym, przedstawioną na użytek niniejszej sprawy, informację w kwestii „praktyki stosowania przepisu art. 217c k.k.w., a w szczególności wyjaśnienia, czy jest on stosowany przez organy wykonujące tymczasowe aresztowanie jako podstawa prawna wyłączenia możliwości telefonicznego porozumiewania się tymczasowo aresztowanego z obrońcą oraz czy wykładnia tego przepisu jest w praktyce jednolita i dostatecznie utrwalona”. Minister Sprawiedliwości – powołując się na dane przekazane mu przez Dyrektora Generalnego Służby Więziennej – stwierdził, że „art. 217c k.k.w. jest stosowany w praktyce organów wykonujących tymczasowe aresztowanie (administracji aresztów śledczych i zakładów karnych) w sposób jednolity, a jego wykładnię przez te organy należy uznać za dostatecznie utrwaloną”. Ta jednolita i dostatecznie utrwalona praktyka stosowania (wykładania) art. 217c

k.k.w. polega zaś na tym, że: „Przepis art. 217c k.k.w. jest interpretowany przez organy wykonujące środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania zgodnie z regułami wykładni semantycznej i stanowi dla tych organów podstawę prawną wyłączenia możliwości telefonicznego porozumiewania się tymczasowo aresztowanego z obrońcą. Stosownie do tego poglądu zakaz korzystania przez tymczasowo aresztowanego z aparatu telefonicznego, który wynika z tego przepisu, wykluczający możliwość telefonicznego porozumiewania się, dotyczy także jego obrońcy”.

Wobec powyższego istnieją podstawy, aby twierdzić, że *de lege lata* mamy do czynienia z jednolitą i utrwaloną oraz jednoznaczną praktyką stosowania art. 217c k.k.w., zgodnie z którą przepis ten wyłącza możliwość telefonicznego porozumiewania się tymczasowo aresztowanego z obrońcą. W związku z tym należy pamiętać, że: „Trybunał Konstytucyjny, dokonując kontroli konstytucyjności, bierze pod uwagę nie literalną treść zakwestionowanego przepisu, ale treść wyrażonej w nim normy prawnej, jaka została powszechnie przyjęta w procesie jego stosowania, co wyraża się przede wszystkim w praktyce orzekania. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego nie jest ocena, czy taka praktyczna wykładnia jest poprawna. Trybunał natomiast musi rozstrzygnąć, czy tak rozumiana (norma prawna) jest zgodna z Konstytucją (art. 188 Konstytucji). Dokonując oceny konstytucyjności zakwestionowanego przepisu prawa należy bowiem uwzględnić utrwaloną wykładnię (rozumienie normy), przyjęta przez sądy lub inne organy stosujące prawo” (wyrok TK z 27 października 2004 r., sygn. akt SK 1/04; zob. też np. wyrok TK z 6 września 2001 r., sygn. akt P 3/01, gdzie podnosi się, iż utrwalona i jednoznaczna praktyka w zakresie wykładni przepisu prawnego „wskazuje na treść stosowanego prawa, a więc na wolę ustawodawcy, choćby teoretycznie istniała możliwość innej wykładni” i taka właśnie treść podlega kontroli z punktu widzenia zgodności z Konstytucją).

Tym samym w niniejszym postępowaniu przyjąć należy takie rozumienie art. 217c k.k.w., jakie funkcjonuje w jednolitej i utrwalonej oraz jednoznaczej praktyce wykładania i stosowania tego przepisu przez organy wykonujące tymczasowe aresztowanie. Właśnie przy przyjęciu takiego rozumienia art. 217c k.k.w. trzeba dokonać oceny jego konstytucyjności.

3. Na gruncie polskiego ustawodawstwa karnego można mówić o zasadzie swobodnego porozumiewania się tymczasowo aresztowanego (oskarżonego i podejrzanego) ze swym obrońcą podczas nieobecności innych osób oraz korespondencyjnie. Zasada ta ma swoje normatywne umocowanie w dwóch przepisach. Mowa tu o art. 215 § 1 zdanie 1 k.k.w., który stanowi, iż: „Tymczasowo aresztowany ma prawo do porozumiewania się z obrońcą lub pełnomocnikiem będącym adwokatem albo radcą prawnym podczas nieobecności innych osób oraz korespondencyjnie” oraz o art. 73 § 1 k.p.k., zgodnie z którym: „Oskarżony tymczasowo aresztowany może porozumiewać się ze swym obrońcą podczas nieobecności innych osób oraz korespondencyjnie”. Przy czym korespondencyjny sposób porozumiewania się, o jakim mowa w przytoczonych przepisach, obejmuje różne formy komunikowania się i nawiązywania kontaktu, w tym także rozmowę telefoniczną (zob. np. Z. Gostyński, S. Zabłocki [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, red. R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2003, s. 525; W. Posnow [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz on-line (Legalis)*, red. J. Skorupka, wyd. 15/2014, komentarz do art. 73, teza 3).

Zasada swobodnego porozumiewania się tymczasowo aresztowanego (oskarżonego i podejrzanego) ze swym obrońcą podczas nieobecności innych osób oraz korespondencyjnie nie ma i nie może mieć charakteru absolutnego. Należy jednak podkreślić, że mimo istnienia przepisów umożliwiających limitowanie tej zasady, *de lege lata* jest ona restrykcyjnie przestrzegana. W aktualnym stanie prawnym brak jest bowiem przepisu, który umożliwiałby całkowite od niej odstępstwo. Innymi słowy: „W obecnym stanie prawnym nie przewiduje się sytuacji, w której organ procesowy mógłby w ogóle odmówić kontaktu tymczasowo aresztowanego, podejrzanego oraz oskarżonego ze swym obrońcą” (W. Posnow [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 73, teza 1).

4. Przejawem limitowania swobodnego porozumiewania się tymczasowo aresztowanego ze swym obrońcą podczas nieobecności innych osób oraz korespondencyjnie jest kwestionowany przez RPO art. 217c k.k.w., który wyłącza możliwość telefonicznego kontaktowania się tych dwóch podmiotów. Z uwagi na to, że – jak już była o tym mowa – swoboda porozumiewania się oskarżonego (podejrzanego) ze swym obrońcą jest elementem konstytucyjnego prawa do obrony, kwestionowany przepis stanowi niewątpliwie ingerencję w owo prawo wyrażone

w art. 42 ust. 2 ustawy zasadniczej. W tej sytuacji należy więc rozważyć, czy ingerencja ta odpowiada warunkom określonym w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Nie ma potrzeby poświęcania większej uwagi wymogowi formalnemu z art. 31 ust. 3 Konstytucji, jakim jest ustanowienie ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnego prawa do obrony w ustawie. Spełnienie tego warunku w niniejszej sprawie jest bowiem oczywiste. Należy natomiast przypomnieć i podkreślić, że swoboda porozumiewania się oskarżonego (podejrzanego) ze swoim obrońcą, stanowiąca niewątpliwie element konstytucyjnego i konwencyjnego prawa do obrony, nie ma i nie może mieć charakteru absolutnego. Teza ta dotyczy zwłaszcza tych sytuacji, kiedy wobec oskarżonego (podejrzanego) jest stosowane tymczasowe aresztowanie, a więc izolacyjny środek zapobiegawczy, który ze swej istoty poważnie ingeruje w konstytucyjne prawa i wolności aresztowanego (zob. np. wyrok TK z 17 lutego 2004 r., sygn. akt SK 39/02; a także wyrok TK z 10 grudnia 2012 r., sygn. akt K 25/11, w którym, po analizie orzecznictwa ETPCz, stwierdzono dopuszczalność ograniczeń dotyczących korespondencji, rozumianej również jako kontakt telefoniczny, osób pozbawionych wolności, zwłaszcza „na wczesnym etapie prowadzonego postępowania oraz w szczególności wówczas, gdy znajdują odpowiednio konkretną podstawę prawną i są konieczne w demokratycznym społeczeństwie dla osiągnięcia zamierzonego celu”; C. Nowak, *Prawo...*, s. 125; M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Krótki komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Kraków 2006, s. 237 wraz z przywołanym tam orzecznictwem ETPCz). Wymaga jednak wyraźnego zaznaczenia, że „samej konstytucyjnej zasadności (dopuszczalności) zastosowania tymczasowego aresztowania nie należy utożsamiać z usprawiedliwieniem również i dalszych ograniczeń, któremu podlega oskarżony tymczasowo aresztowany” (wyrok TK z 10 grudnia 2012 r., sygn. akt K 25/11).

5. Konstytucyjna i konwencyjna dopuszczalność limitowania swobodnego porozumiewania się tymczasowo aresztowanego z obrońcą nie zmienia jednak tego, że korespondencja (rozumiana jako różne formy komunikowania się i nawiązywania kontaktu, w tym także jako rozmowa telefoniczna – zob. szerzej M.A. Nowicki, *Wokół...*, s. 235-238 wraz z licznie przywołanym tam orzecznictwem ETPCz) między tymi podmiotami „powinna być szczególnie uprzywilejowana ze względu na gwarancję wynikającą z prawa do uzyskania fachowej porady prawnej” (wyrok TK

z 10 grudnia 2012 r., sygn. akt K 25/11; zob. również M.A. Nowicki, *Wokół...*, s. 237-238 wraz z przywołanym tam orzecnictwem ETPCz).

Bezsporne jest, że warunkiem koniecznym, bez którego nie sposób mówić o zapewnieniu realnego i efektywnego prawa do obrony, a zwłaszcza prawa do obrony formalnej, jest umożliwienie oskarżonemu (podejznanemu) kontaktu z obrońcą. Brak takiego kontaktu nie pozwala na współdziałanie tych podmiotów i uzgadnianie wielu szczegółowych kwestii, dotyczących np. linii obrony, powoływania świadków, wnoszenia i treści środków zaskarżenia, co może czynić realizację prawa do obrony iluzoryczną. W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że standard, o którym tu mowa, ma szczególne znaczenie wówczas, gdy oskarżony (podejrzany) jest w toku procesu pozbawiony wolności, np. na skutek zastosowania wobec niego tymczasowego aresztowania. Eksponuje się przy tym, że „umożliwienie porozumiewania się aresztowanego oskarżonego ze swoim obrońcą należy do fundamentów rzetelnego procesu sądowego, umożliwiającego przygotowywanie obrony i realizowanie jej w toku postępowania” (zob. P. Hofmański/A. Wróbel [w:] *Konwencja...*, s. 420 i przywołane tam orzeczenia ETPCz). Nie sposób jednocześnie kwestionować, że w sytuacji, gdy oskarżony (podejrzany) jest w toku procesu pozbawiony wolności, jego bezpośrednie (osobiste) spotkanie z obrońcą jest utrudnione w stosunku do sytuacji, gdy oskarżony (podejrzany) pozostaje na wolności (odpowiada z wolnej stopy). I dlatego też akcentuje się znaczenie kontaktu telefonicznego, podnosząc że: „Kontakt telefoniczny niewątpliwie ułatwia porozumiewanie się oskarżonego i obrońcy, sprawiając, że obrońca jest bardziej dostępny dla oskarżonego, gdyż nie jest konieczne jego każdorazowe przybycie do miejsca osadzenia oskarżonego”, co przekłada się na poziom skuteczności wykonywania prawa do obrony (tak Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego w opracowanej przez S. Steinborna opinii w sprawie implementacji w prawie polskim dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z dnia 22 października 2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności, s. 8).

Nie ulega wątpliwości, że kontakt oskarżonego (podejznanego) z obrońcą, który musi być zagwarantowany w świetle Konstytucji i EKPCz, to także kontakt

telefoniczny. Na gruncie EKPCz wprost stwierdza się, że: „Zapewniony być musi nie tylko kontakt osobisty, ale także kontakt korespondencyjny” (P. Hofmański/A. Wróbel [w:] *Konwencja...*, s. 422), przy czym korespondencja – o czym już kilkakrotnie wspomiano – rozumiana jest tu jako różne formy komunikowania się i nawiązywania kontaktu, w tym także jako rozmowa telefoniczna. Podnosi się wręcz, co jednak zdaje się być poglądem idącym zbyt daleko, że „nie są akceptowalne nawet czasowe ograniczenia korespondencji”, a także wywodzi, iż: „Jest oczywiste, że w sytuacji, gdy oskarżony pozbawiony jest wolności w toku postępowania, prawo do obrony poprzez korzystanie z usług adwokata może być realizowane efektywnie tylko wówczas, gdy organy procesowe nie ograniczają w jakikolwiek sposób kontaktu oskarżonego z jego obrońcą” (zob. P. Hofmański/A. Wróbel [w:] *Konwencja...*, s. 422 i 433 oraz przywołane tam orzeczenie ETPCz z 21 lutego 1975 r. w sprawie *Golder przeciwko Wielkiej Brytanii*, skarga nr 4451/70).

Gdy idzie o ograniczenia swobodnego porozumiewania się tymczasowo aresztowanego ze swoim obrońcą, to podkreśla się, że są one dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach, bowiem obrońcę należy traktować jako „męża zaufania publicznego”. Stosowne ograniczenia będą zatem dopuszczalne w zasadzie jedynie wówczas, gdy istnieją poważne i uzasadnione okoliczności, wskazujące na nielegalne działania obrońcy, a w szczególności, gdy zachodzi podejrzenie, że obrońca wykorzystuje swoją pozycję i wspólnie z oskarżonym podejmuje próby mactwa (zob. P. Hofmański/A. Wróbel [w:] *Konwencja...*, s. 420; orzeczenie ETPCz z 10 maja 2007 r. w sprawie *Modarca przeciwko Mołdawii*, skarga nr 14437/05).

6. Poczynione rozważania nie pozostawiają wątpliwości, że w świetle Konstytucji i EKPCz zasadą jest dopuszczalność porozumiewania się, w tym telefonicznego, tymczasowo aresztowanego ze swoim obrońcą. Jedynie w sytuacjach wyjątkowych i koniecznych można wprowadzić ograniczenia w tym zakresie. Kwestionowany art. 217c k.k.w. nie odpowiada temu standardowi, bowiem w sposób bezwzględny (bezwzględny) zakazuje telefonicznego porozumiewania się tymczasowo aresztowanego z obrońcą. Co więcej, przepis ten i współkształtowany przez niego stan prawny pozostają w kwalifikowanej sprzeczności ze standardem konstytucyjnym i konwencyjnym. Owa kwalifikowana sprzeczność wynika z tego, że *de lege lata* mamy do czynienia nie tylko z odrzuceniem zasady dopuszczalności telefonicznego porozumiewania się tymczasowo aresztowanego ze swoim obrońcą

i przyjęciem, że zasadą jest zakaz takiego kontaktu, co już samo w sobie budzi wątpliwości w świetle Konstytucji i EKPCz. Zachodzi tu bowiem dalej idąca wadliwość, a mianowicie brak jakichkolwiek odstępstw od przyjętej zasady niedopuszczalności telefonicznego porozumiewania się tymczasowo aresztowanego ze swoim obrońcą. W konsekwencji powstaje niedopuszczalna sytuacja, w której tymczasowo aresztowany i obrońca nigdy, nawet w nadzwyczajnych okolicznościach, nie mogą nawiązać kontaktu telefonicznego.

Całkowity zakaz telefonicznego kontaktowania się tymczasowo aresztowanego ze swoim obrońcą, niemający charakteru przejściowego i obowiązujący zarówno w postępowaniu przygotowawczym, którego specyfika może w pewnych wypadkach uzasadniać limitowanie prawa do obrony (zob. np. wyrok TK z 17 lutego 2004 r., sygn. akt SK 39/02; postanowienie TK z 27 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 50/03), jak i w kontradiktoryjnym postępowaniu sądowym, jest – jak słusznie zauważa RPO – rozwiązaniem nadmiernie restrykcyjnym. Przykładowo nie wydaje się zasadne utrzymywanie tego zakazu w postępowaniu sądowym w stosunku do oskarżonego, wobec którego zastosowano tymczasowe aresztowanie wyłącznie ze względu na grożącą mu surową karę (art. 258 § 2 k.p.k.). W tej sytuacji, wolnej od obawy, że oskarżony będzie nakłaniał do składania fałszywych zeznań lub wyjaśnień albo w inny bezprawny sposób utrudniał postępowanie karne, trudno bowiem zidentyfikować powody ograniczenia prawa do obrony.

7. Trzeba mieć oczywiście na uwadze, że zapewnienie telefonicznego porozumiewania się tymczasowo aresztowanego z obrońcą może rodzić niebezpieczeństwo wykorzystania połączenia telefonicznego do niedozwolonych kontaktów tymczasowo aresztowanego ze światem zewnętrznym. Problem ten da się jednak rozwiązać poprzez stworzenie skutecznego systemu weryfikacji, z kim tymczasowo aresztowany rzeczywiście prowadzi rozmowę telefoniczną. Mogłoby to przykładowo polegać na dopuszczeniu do telefonicznego łączenia się obrońcy z tymczasowo aresztowanym tylko z określonych miejsc (np. pomieszczenia w sądzie, prokuraturze lub jednostce Policji) po uprzedniej weryfikacji tożsamości (np. przez pracownika sądu, prokuratury lub Policji). Wydaje się również możliwe opracowanie bazy danych obrońców i opartego na niej systemu weryfikacji tożsamości rozmówcy tymczasowo aresztowanego poprzez telefoniczne

sprawdzenie określonych danych (np. numeru legitymacji adwokackiej, daty wpisu na listę adwokatów, numeru PESEL, daty i miejsca urodzenia).

8. Wszystko to nakazuje stwierdzić, że art. 217c k.k.w. w zakresie, w jakim wyłącza możliwość telefonicznego porozumiewania się tymczasowo aresztowanego z obrońcą, **jest niezgodny** z art. 42 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

III. Prace nad nowelizacją art. 217c k.k.w.

1. Wymaga zauważenia, że do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2393/VII kad.). W jego art. 3 pkt 92 proponuje się nadać art. 217c k.k.w. następujące brzmienie:

„Art. 217c. § 1. Tymczasowo aresztowany:

- 1) może korzystać z aparatu telefonicznego, z zastrzeżeniem § 2 i 3, na zasadach określonych w regulaminie organizacyjno-porządkowym wykonywania tymczasowego aresztowania [regulamin ten ma być wydany przez Ministra Sprawiedliwości w drodze rozporządzenia – uwaga własna], za zgodą organu, do którego dyspozycji pozostaje,
- 2) nie może korzystać z innych środków łączności przewodowej i bezprzewodowej.

§ 2. Organ, do którego dyspozycji tymczasowo aresztowany pozostaje, wydaje zarządzenie o zgodzie na korzystanie z aparatu telefonicznego, chyba że:

- 1) zachodzi uzasadniona obawa, że zostanie ona wykorzystana:
 - a) w celu bezprawnego utrudniania postępowania karnego,
 - b) do popełnienia przestępstwa, w szczególności podżegania do przestępstwa,
- 2) podstawą zastosowania tymczasowego aresztowania było uznanie, że zachodzi uzasadniona obawa, iż tymczasowo aresztowany będzie nakłaniał do składania fałszywych zeznań lub wyjaśnień albo w inny bezprawny sposób utrudniał postępowanie karne lub gdy obawa taka ujawniła się po wydaniu lub przedłużeniu tymczasowego aresztowania z innej przyczyny.

§ 3. W wypadku gdy tymczasowo aresztowany pozostaje do dyspozycji kilku organów, wymagana jest zgoda każdego z nich, chyba że organy te zarządzają inaczej.

§ 4. Na zarządzenie o odmowie wyrażenia zgody na korzystanie z aparatu telefonicznego tymczasowo aresztowanemu przysługuje zażalenie do sądu, do którego dyspozycji pozostaje. Zażalenie na zarządzenie prokuratora rozpoznaje prokurator nadrzędny”.

2. Przedstawioną powyżej propozycję zmiany brzmienia art. 217c k.k.w. uzasadniono w następujący sposób:

„Wprowadzenie w art. 217c możliwości korzystania z aparatu telefonicznego przez tymczasowo aresztowanego stanowi nowe uprawnienie, nieobecne dotąd w Kodeksie karny wykonawczym, który w dotychczasowym brzmieniu tego przepisu wyraźnie stanowił, że tymczasowo aresztowany nie może korzystać z aparatu telefonicznego oraz innych środków łączności przewodowej i bezprzewodowej.

Prawo do korzystania z aparatu telefonicznego stanowi również dopełnienie szeregu uprawnień składających się na prawo do adwokata, a szerzej – na prawo do obrony. Możliwość rozmowy telefonicznej może stanowić ułatwienie kontaktów z obrońcą, ograniczanych dotąd jedynie do widzeń.

Należy zauważyć, że w świetle obecnych możliwości technicznych zakaz korzystania z aparatów telefonicznych może być obchodzony poprzez wykorzystywanie w celu rozmów telefonicznych kontaktów z adwokatem. Tym samym obecne brzmienie art. 217c stanowić może faktyczną fikcję prawną, co stanowi sytuacją niepożądaną. Dlatego też proponowane brzmienie przedmiotowego przepisu ma za zadanie usankcjonować pewien stan faktyczny, wprowadzając jednocześnie zasady, na jakich oparte będzie to uprawnienie.

Podstawą przyznania prawa do korzystania z aparatu telefonicznego będzie decyzja organu, do którego dyspozycji pozostawać będzie tymczasowo aresztowany. Przesłankami negatywnymi, które będzie brał pod uwagę organ, jest uzasadniona obawa, że zgoda na korzystanie z aparatu telefonicznego może być wykorzystana w celu bezprawnego utrudnienia postępowania karnego lub do popełnienia przestępstwa. W szczególności wskazuje się na możliwość wykorzystania rozmów telefonicznych do podżegania do popełnienia czynu zabronionego. Okolicznością stanowiącą podstawę do odmowy udzielenia zgody na korzystanie z aparatu

telefonicznego będzie również sytuacja, w której podstawą tymczasowego aresztowania będzie nakłanianie do składania fałszywych zeznań lub wyjaśnień albo utrudnianie postępowania karnego w inny bezprawny sposób. Do kategorii tych przesłanek zalicza się również sytuacja, w której obawa taka ujawniła się już w trakcie tymczasowego aresztowania, które zostało wydane lub przedłużone z innej przyczyny.

W związku z ograniczeniami tymczasowo aresztowanemu przyznana zostaje możliwość złożenia zażalenia do sądu, do którego dyspozycji pozostaje, na odmowę wyrażenia zgody na korzystanie z aparatu telefonicznego. Zażalenie na zarządzenie prokuratora rozpoznaje prokurator nadrzędny”.

3. Projektowany art. 217c k.k.w. w nowym brzmieniu przyznaje tymczasowo aresztowanemu prawo do korzystania z aparatu telefonicznego. Co więcej, korzystanie przez tymczasowo aresztowanego z aparatu telefonicznego ma być zasadą, ograniczaną wyłącznie w sytuacjach opisanych w § 2 projektowanego art. 217c k.k.w. w nowym brzmieniu, a więc wówczas, gdy: 1) zachodzi uzasadniona obawa, że zgoda na rozmowę telefoniczną zostanie wykorzystana w celu bezprawnego utrudniania postępowania karnego, bądź też do popełnienia przestępstwa, w szczególności podżegania do przestępstwa; 2) podstawą zastosowania tymczasowego aresztowania było uznanie, że zachodzi uzasadniona obawa, iż tymczasowo aresztowany będzie nakłaniał do składania fałszywych zeznań lub wyjaśnień albo w inny bezprawny sposób utrudniał postępowanie karne lub gdy obawa taka ujawniła się po wydaniu lub przedłużeniu tymczasowego aresztowania z innej przyczyny. W pozostałych sytuacjach tymczasowo aresztowany będzie mógł korzystać z aparatu telefonicznego, na co organ, do którego dyspozycji tymczasowo aresztowany pozostaje, będzie musiał wydać zgodę (*verba legis*: „Organ, do którego dyspozycji tymczasowo aresztowany pozostaje, wydaje zarządzenie o zgodzie na korzystanie z aparatu telefonicznego [...]”).

Proponowana zmiana normatywna oznacza istotne podwyższenie standardu kodeksowego, gdy idzie o swobodne porozumiewanie się tymczasowo aresztowanego ze swoim obrońcą, stanowiące element konstytucyjnego prawa do obrony i – jak się wydaje – przynajmniej częściowo realizuje oczekiwania RPO, wyrażone we wniosku inicjującym niniejsze postępowanie.

4. Na koniec wypada wskazać, że omawiany tu projekt ustawy jest obecnie po I czytaniu i stanowi przedmiot prac Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. W ramach tych prac Podkomisja stała do spraw nowelizacji prawa karnego przedłożyła już sprawozdanie o rzeczonym projekcie, w którym nie proponuje się zmian w odniesieniu do projektowanego art. 217c k.k.w.

IV. Minimalny standard unijny

Już jedynie na marginesie warto wskazać na minimalny standard unijny odnoszący się do telefonicznego porozumiewania się tymczasowo aresztowanego z obrońcą, który można zdekodować poprzez analizę Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z dnia 22 października 2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności (Dz. Urz. UE 2013 L 294/1; dalej: dyrektywa). Kluczowe znaczenie ma tu art. 3 ust. 1 dyrektywy („Państwa członkowskie zapewniają, aby podejrzani i oskarżeni mieli prawo dostępu do adwokata w takim terminie i w taki sposób, aby osoby te mogły rzeczywiście i skutecznie wykonywać przysługujące im prawo do obrony”) wykładany w związku z punktem 23 motywów dyrektywy („Podejrzani lub oskarżeni powinni mieć prawo do porozumiewania się z reprezentującym ich adwokatem. Takie porozumiewanie jest możliwe na każdym etapie, również przed skorzystaniem z prawa do spotkania z tym adwokatem. Państwa członkowskie mogą wprowadzić praktyczne rozwiązania dotyczące czasu trwania, częstotliwości i sposobów takiego porozumiewania – w tym w odniesieniu do korzystania z wideokonferencji i innych technologii komunikacyjnych umożliwiających takie porozumiewanie. Takie praktyczne rozwiązania powinny pozostawać bez uszczerbku dla skutecznego wykonywania prawa podejrzanych lub oskarżonych do porozumiewania się ze swoim adwokatem oraz dla istoty tego prawa”).

Nie powinno ulegać wątpliwości, że przedstawione unormowanie odnosi się przede wszystkim do sytuacji, kiedy to podejrzany lub oskarżony jest pozbawiony wolności. Jeśli bowiem nie jest on pozbawiony wolności i odpowiada z wolnej stopy, wówczas kwestia jego kontaktu z obrońcą w określonym terminie i w określony

sposób zależy wyłącznie od decyzji podejrzanego (oskarżonego) i samego obrońcy oraz od ich możliwości technicznych (tak Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego w opracowanej przez S. Steinborna opinii..., s. 8).

W punkcie 23 motywów dyrektywy wyraźnie podniesiono, że porozumiewanie się podejrzanego (oskarżonego) ze swoim adwokatem powinno być możliwe „na każdym etapie, również przed skorzystaniem z prawa do spotkania z tym adwokatem”. Sformułowanie to wskazuje, że państwo obowiązane jest zapewnić podejrzanemu (oskarżonemu) nie tylko osobiste spotkanie z adwokatem, lecz również wcześniejszą możliwość nawiązania z nim kontaktu. Przy czym w punkcie 23 motywów dyrektywy wskazuje się, choć już mniej stanowczo, na możliwość kontaktu za pomocą wideokonferencji i innych technologii komunikacyjnych.

Powyższe interpretowane jest w następujący sposób: „[...] bezpośrednie (osobiste) spotkanie oskarżonego i obrońcy nie jest i nie powinno być jedyną formą kontaktów między nimi. Kontakt telefoniczny wydaje się być podstawowym rodzajem porozumiewania się w inny sposób niż kontakt osobisty. Kontakt telefoniczny niewątpliwie ułatwia porozumiewanie się oskarżonego i obrońcy, sprawiając, że obrońca jest bardziej dostępny dla oskarżonego, gdyż nie jest konieczne jego każdorazowe przybycie do miejsca osadzenia oskarżonego. Trzeba więc uznać, że możliwość nawiązania kontaktu telefonicznego ma znaczenie dla skutecznego wykonywania prawa do obrony, o czym mowa jest w art. 3 ust. 1 *in fine* dyrektywy 2013/48/UE” (tak Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego w opracowanej przez S. Steinborna opinii..., s. 8). Taka interpretacja wiedzie zresztą Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego do wyrażenia poglądu, iż: „[...] pożądane jest dokonanie odpowiedniej zmiany w kodeksie karnym wykonawczym i wyłączenie telefonicznych kontaktów oskarżonego z obrońcą z zakazu przewidzianego w art. 217c k.k.w.” (tamże, s. 9).

Na koniec należy wskazać, że – w myśl art. 15 ust. 1 dyrektywy – państwa członkowskie mają wprowadzić w życie przepisy ustawowe, wykonawcze i administracyjne niezbędne do wykonania dyrektywy w terminie do 27 listopada 2016 r.

V. Dodatkowy wniosek Sejmu

W wypadku stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności art. 217c k.k.w., Sejm wnosi o odroczenie o 18 miesięcy terminu utraty jego mocy obowiązującej (art. 190 ust. 3 Konstytucji). Jest to uzasadnione wagą zagadnienia normowanego kwestionowanym przepisem, szczególnie w kontekście zapewnienia prawidłowego wykonywania tymczasowego aresztowania, a także koniecznością ukończenia stosownych prac legislacyjnych.

MARSZAŁEK SEJMU



Radosław Sikorski